

NIEDZIELA TRÓJCY ŚWIĘTEJ – 22 V 2005

## Tajemnica Trójcy

Trójca Święta jest tajemnicą samego Boga. Jest też tajemnicą ludzkiego istnienia. Św. Augustyn odpowiedział komuś, kto skarżył się, że nie widzi Trójcy: „Owszem, widzisz Trójcę, widząc miłość”. Zaskakująca odpowiedź rozjaśnia wątpliwości i wprowadza w misterium, którego treścią jest miłość. Ta miłość kierowała stwarzaniem świata i człowieka. Ta miłość jest istotą życia. To miłość, która nas oczekuje w chwili zmartwychwstania. To jak jedno słońce, które swymi promieniami sięga wszędzie. Jedynie promieniujące życie, zwane Trójcą, misterium miłości Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Jest to miłość, dzięki której każda z Osób Boskich jest sobą. Chrześcijaństwo jest religią, która wyznaje wiarę w jednego Boga, ale objawiającego się jako wspólnota miłości Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Bóg jest miłością: Ojciec jest miłujący. Syn jest miłowany. Duch Święty – to miłowanie.

Nigdy tej tajemnicy nie zdołamy w pełni zrozumieć ani nią w pełni żyć. Trójca przekracza nasze możliwości poznawcze. Św. Grzegorz mówił, że to wszystko, co teraz do nas dociera, to jest tylko króciutki błysk, jakby słaby odbłask wielkiego światła.

Bardzo wymowna jest piękna legenda, według której dziecko miało powiedzieć św. Augustynowi, gdy się dziwił, widząc, że próbuje ono przelać wodę z całego morza do dołka wygrzebanego w piasku: To byłoby dla mnie łatwiejsze niż dla ciebie zgłębianie Trójcy Świętej samymi tylko możliwościami twojego ludzkiego umysłu. Augustyn po wielu latach przemyśleń napisał traktat teologiczny: *O Trójcy Świętej*, w którym podkreśla, że na gruncie samego rozumu nie można dotrzeć do tej tajemnicy. Modlitwa, życie, czyny miłości bliźniego, pozwalają tę tajemnicę zgłębiać coraz bardziej. Ale niedosyt pozostanie.

A jednak możemy zrozumieć Trójcę i możemy być włączeni w Jej życie, w tę trynitarną jedność, dzięki istniejącemu w nas obrazowi Trójcy. Albowiem człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże. I w każdym człowieku miłość najbardziej się liczy, miłość jest najważniejsza.

W Piśmie św. tajemnica Trójcy Świętej jest ukazana bardzo wyraźnie. W Starym Testamencie spotykamy wiele zapowiedzi Trójcy, by wspomnieć obrazy: trzech aniołów pod dębami Mamre, trzech młodzieńców wrzuconych do rozpalonego pieca. W Nowym Testamencie relacja między Jezusem a Jego Ojcem jest w centrum objawienia Trójcy. Znajdujemy tu też pierwszą formułę trynitarną, gdy Jezus zwraca się do apostołów z poleceniem: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”

Z tradycji Kościoła warto przedstawić jak św. Katarzyna z Sienny modliła się i uwielbiała Boga trójjedynego: „O wiekuista Trójco! Ty jesteś morzem niezgłębnym. Im bardziej się w nim zanurzam oraz im bardziej Cię odnajduję, tym bardziej Ciebie szukam. Nigdy nie można o Tobie powiedzieć: dość! Dusza, która syci się w Twoich głębokościach, nieustannie Cię pożąda, gdyż nieustannie głodna jest Ciebie, o Przedwieczna Trójco. Pragnie ona zawsze wiedzieć Twoją światłość w Twojej światłości [...] O wszechmocna i wiekuista Trójco! O najśodsze i niewysłowione Miłosierdzie! Któż mógłby nie zapłonąć od tak wielkiej miłości? [...] Co Cię skłania, że Ty, Bóg nieskończony, zwracasz się ku mnie,

mizernemu stworzeniu? Nic innego, jak tylko Ty sam, Ogniu miłości! Nieustanna miłości, jedynie miłość skłoniła Ciebie i nadal skłania, abyś zmiłował się nad Twoim stworzeniami, napelniając je swoimi łaskami bez końca i darami bez miary [...]. O Wieczności odwieczna! O Ty, Ogromie Dobroci! Uniżyłeś się, stałeś się mały, aby wywyżzyć człowieka. W którąkolwiek stronę się zwrócę, widzę nieograniczony ogień Twojego miłosierdzia”

*ks. Andrzej Małachowski*